

XVIII CENTROPA CUP



MIĘDZYNARODOWY
TURNIEJ
TENISOWY
ORGANIZOWANY
PRZEZ
KRAKOWSKI
OKRĘGOWY
ZWIĄZEK
TENISOWY
KRYNICKIE
TOWARZYSTWO
HOKEJOWE
REDAKCJE
Tempo
KRAKÓW

KRYNICA 7-13.7.70

Protektor honorowy

XVIII Międzynarodowego Turnieju Tenisowego Centropa Cup
POSEŁ JÓZEF NAGÓRZAŃSKI
przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie

Komitety honorowy

WŁADYSŁAW CABAJ	— wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Krakowie, poseł na Sejm
TOMASZ CIĄGŁO	— I sekretarz KM PZPR w Krynicy
EDWARD GRZESZCZUK	— dyrektor FWP w Krynicy
MAREK JAROSZEWSKI	— prezes Polskiego Związku Tenisowego
WŁADYSŁAW KLIMCZAK	— dyrektor PPU Krynica-Żegiestów
JAN KREJCZA	— przewodniczący Woj. Rady OFSWFiT
JAN KRĘCIELEWSKI	— przewodniczący Krajowej Rady OFSWFiT
STANISŁAW MIREK	— przewodniczący Prezydium MRN w Krynicy
ALFRED POTOCZEK	— I sekretarz KP PZPR w Nowym Sączu
JAN ROTTER	— redaktor naczelny „Tempa”
CZESŁAW STAWARZ	— przewodniczący WKKFiT
ZDZISŁAW SZAMBORSKI	— dyrektor Zjednoczenia „Uzdrowiska Polskie”
MACIEJ TROCHA	— przewodniczący KM FJN w Krynicy
KAZIMIERZ WĘGLARSKI	— przewodniczący Prez. PRN w Nowym Sączu
JULIAN ZAWADOWSKI	— lekarz naczelny PPU Krynica-Żegiestów

Komitet organizacyjny

PRZEWODNICZĄCY

Julian Dracz — prezes Krakowskiego Okręgowego Związku Tenisowego

CZŁONKOWIE

Ludwik Brzeziński	Kordian Tarasiewicz
Witold Horain	Józef Szylkiewicz
Ewa Grabowska	Stanisław Wayda
Edward Kropiwnicki	Zdzisław Wojtczak
Edward Marciniak	Wiktor Szembek
Bolesław Mikołajczyk	Kazimierz Zimnal

Kierownictwo turnieju

Krzysztof Herbst — kierownik	Edward Kropiwnicki — zastępca
Wiktor Szembek — sędzia naczelny	Adam Gajewski — zastępca
Witold Horain — tłumacz	

SEDZIOWIE GŁÓWNI

A. Cyganik, J. Giza, T. Kaszyński, A. Niziolek, J. Przybylski, J. Szylkiewicz, St. Wayda, Z. Występek, Z. Zemowski

Co to jest Centropa — Cup?

Od 1953 roku odbywa się coraz bardziej popularna międzynarodowa impreza tenisowa pod nazwą „Centropa-Cup”. Jej rodowód, jej założenia, cele i sposób rozgrywania konkretyzuje chyba najjaśniej Regulamin Centropa-Cup, który też, dla zorientowania i zawodników i widzów — w całości przytaczamy.

1 Aby umożliwić kontakty pomiędzy zawodnikami młodzieżowymi oraz podnosić ich poziom sportowy, Związki Tenisowe krajów Europy Środkowej organizują corocznie na zmianę turniej o mistrzostwo i o ufundowany w 1963 roku przez Szwajcarię puchar noszący nazwę „CENTROPA-CUP”.

Wyznaczony Związek Krajowy powierza organizację jednemu z należących doń klubów (związków okręgowych). Związek Krajowy obejmuje patronat nad turniejem i wyznacza sędziego naczelnego.

2 Uprawnieni do udziału są wszyscy zawodnicy i zawodniczki krajów uczestniczących w „Centropa-Cup”, którzy w danym roku nie rozpoczęli 23-go roku życia. Zawodnicy i zawodniczki wyznaczeni są do udziału w turnieju przez ich Związek i znajdują się pod opieką wyznaczonego kapitana drużyny, który z pełną mocą prawną zastępuje swój Związek Krajowy we wszystkich sprawach dotyczących turnieju.

3 W czasie turnieju podejmuje się postanowienie, który kraj będzie organizatorem turnieju w roku następnym. Jeśli powzięcie takiego postanowienia byłoby niemożliwe z jakiegokolwiek powodu, kraj — organizator uczyni w ciągu jesieni wszystko, aby w następnym roku turniej został zorganizowany przez jeden z krajów. Gdyby turniej nie mógł dojść do skutku z jakiegokolwiek przyczyny, wówczas na życzenie Szwajcarskiego Związku Tenisowego należy mu przekazać Nagrodę Przechodnią na przechowanie aż do czasu, gdy turniej znów będzie organizowany.

4 Ilość drużyn biorących udział w turnieju ogranicza się do ośmiu. Kraj organizujący turniej może wystawić dwie drużyny. W wypadku, gdy udział bierze tylko 6 państw — również kraj organizujący turniej w następnym roku może wystawić drugą drużynę.

5 Drużyna składa się najwyżej z 4 zawodników i zawodniczek — przy czym jeden gracz może brać udział najwyżej w dwu konkurencjach.

6 Organizuje się następujące konkurencje: gry pojedyncze — kobiet i mężczyzn, gra mieszana, gry podwójne kobiet i mężczyzn.

7 Jeśli Związek Krajowy nie wystawi kompletnej drużyny, umożliwiając mu udział we wszystkich konkurencjach zgodnie z obowiązującymi przepisami, to drużyna zostaje wyeliminowana z konkurencji o puchar przechodni. Wysłani zgodnie z przepisami i obecni zawodnicy mają jednak prawo wg zaleceń ich kapitana wziąć udział w turnieju w odpowiednich konkurencjach jako „drużyna kadłubowa”.

8 Turniej odbywa się z reguły w połowie lipca każdego roku jednak należy mieć na względzie termin Pucharu Galea. Turniej ma się rozpoczynać w czwartek po południu i kończyć w niedzielę wieczorem. W razie złej pogody sędziego naczelnego — po wysłuchaniu opinii kierowników drużyn — rozstrzyga, czy czas trwania turnieju ma być przedłużony, czy też turniej ma być przeniesiony na rok następny. W tym wypadku Kraj—Organizator ma pierwszeństwo organizacji w roku następnym.

9 Losowanie odbywa się w czwartek rano pod nadzorem sędziego naczelnego.

a. Kierownicy drużyn uzgadniają rozstawionych na pozycjach 1 do 4. Jeśli nie można dojść do porozumienia, rozstrzyga głos sędziego naczelnego.

b. Pozostałych uczestników konkurencji rozlosowuje się, przy czym zawodnicy Kraju—Organizatora mają zawsze spotykać się (w I rundzie) z zawodnikami zagranicznymi.

10 We wszystkich grach rozstrzyga wygraną dwóch setów.

11 Drużynom zalicza się następujące ilości punktów za wygrane spotkania: za zwycięstwo w pierwszej rundzie gry pojedynczej kobiet i mężczyzn, gier podwójnych kobiet i mężczyzn i w grze mieszanej po 2 punkty; za zwycięstwo w półfinale po 3 punkty i we finale również po 3 pkt. Przegrywający w I rundzie gry pojedynczej kobiet i mężczyzn biorą

ORGANIZOWALI C—C: Szwajcaria, Włochy, Austria, NRF — po 3 razy, Francja — 2 razy, Holandia, Czechosłowacja, Węgry i Polska (1970) — 1 raz.

ZWYCIĘŻYLI W C—C: Włochy — 6 razy, Niemiecka Republika Federalna — 4 razy, Francja, Austria, Holandia po 2 razy, Czechosłowacja 1 raz.

udział w grach pocieszenia. Również i tu zalicza się po jednym punkcie za każde zwycięstwo. Punkty uzyskane w grach pocieszenia dolicza się do ogólnej klasyfikacji.

Nagrodę Przechodnią zdobywa na okres jednego roku drużyna, która uzyskała najwięcej punktów. W razie równości punktów wygrywa drużyna, której para męska uzyskała najwięcej punktów. W razie i tej równości decydują w dalszej kolejności konkurencje w następującym porządku: gra mieszana, gra pojedyncza mężczyzn, gra pojedyncza kobiet, gra podwójna kobiet.

14 Koszt podróży do miejscowości, gdzie odbywa się turniej, pokrywa drużyna przybywająca. Organizujący Klub (Okręg) pokrywa koszt pobytu dla najwyżej 5 osób, począwszy od środy wieczorem (kolacja) aż do poniedziałku rano (śniadanie).

15 Zaproszone związki zobowiązane są podać imienne składy drużyn najpóźniej w ostatecznym terminie zgłoszeń. Dokładny skład musi być przedłożony sędziemu naczelnemu przez kapitanów poszczególnych drużyn najpóźniej do chwili rozpoczęcia losowania.

Kiedy, gdzie i kto zwyciężył w C-C?

1953 **Olten** (Szwajcaria)
1954 **Lyon** (Francja)
1955 **Feltre** (Włochy)
1956 **Pörtlach** (Austria)
1957 **Garmisch-Partenkirchen** (NRF)
1958 **Olten** (Szwajcaria)
1959 **St. Gervais** (Francja)
1960 **Rimini** (Włochy)
1961 **Pörtlach** (Austria)
1962 **Garmisch-Partenkirchen** (NRF)
1963 **Olten** (Szwajcaria)
1964 **Pescara** (Włochy)
1965 **Salzburg** (Austria)
1966 **Rheden** (Holandia)
1967 **Bad-Homburg** (NRF)
1968 **Piszczyce** (Czechosłowacja)
1969 **Siofok** (Węgry)
1970 **Krynica** (Polska)

Włochy (Italien)
Włochy (Italien)
Włochy (Italien)
Włochy (Italien)
Włochy (Italien)
Francja (Frankreich)
Francja (Frankreich)
Włochy (Italien)
NRF (DBR)
Austria (Österreich)
Austria (Österreich)
Holandia (Niederlande)
NRF (DBR)
Holandia (Niederlande)
NRF (DBR)
CSRS (Tschechoslovakei)
NRF (DBR)

12 Ustalenie wysokości nagród pozostawia się do decyzji organizującego Klubu (Okregu). W każdym jednak razie uczestnicy zwycięskiej drużyny, podobnie jak i finaliści poszczególnych konkurencji, otrzymują nagrodę pamiątkową.

13 Związek organizujący w danym roku „Centropa-Cup” rozsyła najpóźniej do końca stycznia — zaproszenia pozostałym Związkom, uwzględniając obowiązujący terminarz imprez międzynarodowych. Zaproszenie powinno zawierać dokładne informacje dotyczące miejsca i terminu turnieju. Ostateczny termin zgłoszeń — 15 czerwca.

16 Zaproszone Związki podają zapraszającemu Związkowi pisemnie, kto będzie spełniał funkcje kapitana drużyny oraz reprezentował prawnie swój Związek.

17 Turniej rozgrywany jest piłkami uznanymi przez Związek organizujący za oficjalne.

18 Żaden gracz nie ma prawa sędziować partii, w której bierze udział członek jego drużyny. Podczas finałów muszą sprawować swą funkcję co najmniej dwaj sędziowie liniowi.

W innych kwestiach obowiązują przepisy Międzynar. Związku Tenisowego.

UDZIAŁ POLAKÓW W CC jest dotychczas bardzo skromny. Uczestniczyliśmy dopiero w dwóch ostatnich turniejach, zajmując w Piszczyce ostatnie, ósme miejsce, a w Siofok siódme. Może w Krynicy będzie lepiej?

Krynicki tenis — krynickie turnieje

GRA w tenisa — czyli zabawa i przyjemność a zarazem sport, zdobyła sobie niezmiernie szybko popularność w Europie Zachodniej z końcem XIX w., a w środkowej z początkiem naszego stulecia. Zwłaszcza tam, gdzie spotykały się zamożniejsze sfery, które stać było na zakup kosztownych (koniecznie angielskich) rakiet no i wielu piłek — budowano korty. Nikt jednak nie prowadził dokładnej dokumentacji tych terenów rozrywkowych; jedynie w broszurze propagandowej najważniejszego uzdrowiska „Królestwa Galicji” — chwaliła się przed I wojną światową nasza Krynica, że kuracjusze mają do dyspozycji kort tenisowy. W b. zaborze austriackim, poza Krakowem i Lwowem, chyba tylko jeszcze Jasło mogło by udokumentować istnienie publicznego kortu do użytku członków organizacji sportowej.

Od zbudowania kortu do powstania regularnej sekcji tenisowej wiedzie jednak długa i żmudna droga, gdyż zawsze łatwiej o zawodnika niż o działacza, który chciałby swój wolny czas poświęcić na szkolenie i administrowanie. Krakowsko - Śląski Okręgowy Związek Tenisowy jako pierwszy w Polskim Związku Tenisowym okręg, obejmował w chwili swego powstania (1924 r.) jedynie kluby miasta Krakowa, gdyż ówczesna sekcja tenisowa SNPTT w Zakopanem nie miała trwałego charakteru.

NA szczęście wyrastał nowy ośrodek tenisowy na krakowskiej ziemi — Krynica. Jeszcze przed I wojną przyjeżdżający tu kuracjusze zaszczepili „biały sport”, grywając między sobą. Władze Uzdrowiska, doceniając już wtedy rozwój sportu dla popularyzacji Krynicy-Zdroju, postarały się o zbudowanie kortu w miejscu, gdzie dziś wyrosła nowa pijalnia. Wkrótce zaczęli grywać młodzi kryniczanie, powstał Krynicki Klub Tenisowy, w którym grał i działał mgr Roman Nitribitt, jego siostra Janina Nowotarska i Maria Pawłowska, Staniszewski. Po likwidacji tego klubu zawodnicy przenieśli się do Krynickiego Towarzystwa Hokejowego, gdzie hokeiści St. Rączkiewicz, Al. Witkowski, M. Burda i Piechota (działający również jako trener) zamieniali latem kij hokejowy na raketę. Tradycje hokeistów - tenisistów utrzymywały się w KTH także po wojnie, kiedy w latach 50-tych reprezentowali ten klub w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Okręgu krakowskiego — M. Burda (mistrz Zrzeszenia w singlu i wicemistrz w deblu), Lewacki, Csorich, Zieliński, Marian Jeżak, a młodszej generacji Bieniek i Mruk.

Wiele pracy w rozwój tenisa w Krynicy włożył w ostatnich trzech latach przed wojną jako zawodnik i działacz KTH b. tenisista krakowskiego Sokoła Z. Maszewski. Sekcja KTH została reaktywowana przed kilku laty, mając już możliwość korzystania z powstałych w końcowej fazie budowy stadionu — pięknych kortów.

ALE to już lata ostatnie, a my musimy wrócić w naszym zarysie krynickiego tenisa i krynickich turniejów cztery dziesiątki lat wstecz — do roku 1926, kiedy Krynica zobaczyła po raz pierwszy prawdziwy turniej. Zorganizował go krakowski AZS z udziałem niemal wszystkich czołowych zawodników Krakowa. Przyjechało także sporo tenisowej młodzieży, korzystając z możliwości pierwszego w swym życiu „wyjazdu sportowego” i to do tak atrakcyjnej miejscowości jak słynna wówczas „perła polskich uzdrowisk”. Że kosztowało to sporo ich rodziców to inna rzecz, gdyż klub organizujący turniej, skoro „wykosztował się” na piłki, nie mógł niczego więcej świadczyć. Na szczęście ratowały sytuację władze uzdrowiska, hojnie fundując nagrody.



Jedną z pierwszych po wojnie atrakcji tenisowych Krynicy był mecz Kraków-Preszów w 1948 r. Na kortach starego stadionu KTH oglądaliśmy wielu wybitnych zawodników i działaczy — jak świadczy o tym powyższe „rodzinne” zdjęcie. Pierwszy od lewej — Z. Maszewski, z rakieta wielokrotna mistrzyni Polski J. Jędrzejowska, pierwszy od prawej zawodnik i działacz Cracovii S. Michalski, obok „nieśmiertelny” zawodnik i działacz W. Horain, za nim kryniczanin Mieczysław Burda, zawodniczka Tarnovii Krawczykówna, zawodnik i działacz Cracovii mgr A. Gajewki, zawodnik Cracovii Drozdowski. Tętniły krynickie korty życiem...

W finale tego inauguracyjnego turnieju o mistrzostwo Krynicy znaleźli się dr Witold Potuczek z AZS-u (późniejszy prezes KOZT) i Jan Prochowski z Cracovii. Niestety, niepogoda sprawiła, iż finał przeniesiono do Krakowa, gdzie... nigdy się nie odbył. Stąd też nie mamy pierwszego mistrza Krynicy.

Okres 1927—1929 stał się przełomowym dla krynickiego sportu, wówczas bowiem powstał stadion hokejowy z piękną trybuną, a lodowisko zamieniano w lecie na cztery korty. Wtedy też pojawiła się jeszcze bardzo „prowinjonalna” rakieta — ale do dziś dnia najlepsza, jaką wydała nasza „perła wód” — w osobie „Luny” Szeraucówny. Chociaż nie znała wówczas jeszcze ani techniki ani taktyki, to jednak wszechstronny talent sportowy (była mistrzynią Polski na saneczkach) i energia młodej dziewczynki dały się od razu poznać. Trudne koleje losu mojej późniejszej partnerki i koleżanki klubowej z AZS-u i Krakusa pozwoliły jej dopiero od roku 1945 osiągnąć bardzo wysokie szczeble na liście pierwszej dziesiątki polskiej, a także zdobyć m. in. tytuł wicemistrzyni Polski w mikście (wraz z Wł. Skoneckim 1945, 1946 r.).

Dwa turnieje w 1930 r., zorganizowane pod rząd przez AZS Kraków w Rabce i Krynicy, zgromadziły na starcie wyborowych tenisistów z Jędrzejowską i Jerzym Stolarowem na czele i miały okazać, czy od niedawna „reamatoryzowany” Hebda z Lwowskiego Klubu Tenisowego potrafi od razu dać radę b. mistrzowi Polski (z roku 1927). Hebda wygrał w półfinale pierwszego seta z Foersterem (Pogoń — Katowice) mistrzem Polski z r. 1924, ale ten, korzystając z deszczu wyjechał i oddał grę walkowerem. J. Stolarow rozstrzygnął pewnie finał na swoją korzyść.

Liczna obsada i tłumy publiczności oraz doskonała atmosfera wróżyły turniejowi krynickiemu dalsze pełne powodzenie, jednakowoż kryzys w kapitalistycznej części Europy dotknął tak dalece tenis polski, że w latach trzydziestych jeszcze tylko dwukrotnie (1935, 1937 r.) odbyły się mistrzostwa Krynicy, (organizowane również przez krakowski AZS). Propagandowa wizyta Legii z Tłoczyńskim, Jędrzejowską i Wittmannem była tylko „migawką” atrakcją dla kuracjuszy, i nie przyniosła żadnego uaktywnienia sekcji, względnie grupy amatorów tenisa w KTH.

Po wojnie, która na sześć lat przerwała życie sportowe, bardzo ciekawym był turniej mistrzowski w r. 1948, kiedy to Buchalik z BBTS Bielsko zwyciężył pod rząd wielu wyżej notowanych z Olejniszynem (Cracovia) na czele. (Obaj niewiele lat później zostali mistrzami Polski). Dodajmy, że w 1948 r. korty krynickie były terenem meczu Kraków — Preszów (CSRS) z udziałem m. in. J. Jędrzejowskiej.

W późniejszych latach rolę organizatora turnieju o mistrzostwo Krynicy przejął KOZT. Odbywały się one bez przerwy od 1954 r. do 1957, a w 1958 r., kiedy — na bardzo już zdewastowanym i mającym ulec likwidacji starym stadionie — w roli organizatora wystąpiło KTH, w imprezie wzięło udział tylko kilku lepszych zawodników Krakowa.

TURNIEJOWE wykorzystanie nowych kortów na wspaniałym krynickim stadionie zainaugurowane zostało imprezą nazwaną — na wzór tradycyjnych już turniejów hokejowych — o „Kryształowy Dzban Krynicy”, w 1969 r. Na starcie stanęło 30 zawodników, a generalne zwycięstwo odnieśli we wszystkich konkurencjach tenisiści krakowskiego Nadwiślanu. Drugi turniej o mistrzostwo Krynicy i zdobycie Dzbana odbył się w dniach 25 — 28 czerwca 1970, stanowiąc generalną próbę dzisiejszej imprezy.

Dziś Krynica sięga po znacznie wyższe laury organizacyjne — turniej młodzieżowych reprezentacji państwowych o Centropa-Cup. Krynickie Towarzystwo Hokejowe i Krakowski Okręgowy Związek Tenisowy przy poparciu Komitetu Rozwoju Krynicy i Redakcji „Tempo” podjęły się organizacji imprezy wielodrużynowej, jakiej nie urządził jeszcze żaden okręg w Polsce. Nie jest bowiem Centropa-Cup porównywalny z międzynarodowymi mistrzostwami Polski czy z Pucharem Bałtyku, gdyż są to albo turnieje wyłącznie indywidualne lub też tylko drużyn męskich i bez rangi mistrzostwa zatwierdzonego przez FILT. Egzamin zatem dla organizatorów wielki, aby w opinii sportowej Europy Środkowej zasłużyć na jak najlepszą notę.

Dla polskiej młodzieży tenisowej, która nie rozpoczęła jeszcze w 1970 r. swego 23-go roku życia, udział w dwóch zespołach Centropa-Cup będzie również niezmiernie ciekawym egzaminem. Zobaczmy czy nabrała ona już tyle rutyny i umiejętności na turniejach w Indiach, Anglii i wielu innych krajach, że będzie walczyć z młodymi Holendrami, Czechosłowakami, Austriakami, Węgrami, Włochami i Niemcami jak równi z równymi. Dla tysięcy wczasowiczów i kuracjuszy w Krynicy Centropa-Cup będzie zarazem widowiskiem, jakie drugi raz nie prędko zobaczą.

Finaliści mistrzostw Krynicy

(na podstawie niekompletnych, archiwalnych zestawień)

- 1926 **dr Potuczek** (AZS Kraków) — **Prochowski** (Cracovia) nie rozegrano
1930 **J. Stolarow** (ŁKLT) — **Hebda** (LKT) 8:6, 6:2, 6:2
1935 **T. Kołcz** — **St. Kołcz** (obaj LTK)
1937 **Horain** — **Czyżowski** (obaj AZS Kraków) 3:6, 6:2, 6:2, 6:1
1948 **Buchalik** (BBTS) — **Herbst** (Cracovia)
1954 **Hebda** (Wisła) — **Zawadzki** (Cracovia) 6:3, 6:2, 6:1
1955 **Buchalik** (Piast Gliwice) — **M. Burda** (KTH)
1956 **Licis** (Baildon) — **Kwiatek** (Broń Radom)
1957 **Słomski** (Broń Radom) — **Maniewski** (Spójnia Warszawa)
1958 **Wayda** (Olsza) — **Horain** (Nadwiślan) 7:5, 2:6, 7:5
1969 **Nowak** (Nadwiślan) — **Supryn** (Spójnia W-wa) 2:6, 6:0, 6:2

* *

- 1930 **Jędrzejowska** (AZS Kraków)
1935 **Dubieńska** — **Łuniewska** (Legia W-wa)
1948 **Krawczykówna** (Tarnovia)
1954 **Filipówna** (Olimpia) — **Dańda** (Cracovia)
1957 **Fogelman** (Olsza)
1969 **Dańda-Draczowa** (Nadwiślan) — **Olszowska** (Spójnia W-wa) 4:6, 8:6, 6:3

* *

- 1935 **bracia Kołcz** (LTK) — **Cieżyk, Horain** (AZS Kraków)
1937 **Czyżowski, Horain** (AZS) — **Burda, Piechota** (KTH) 6:3, 6:0, 6:1
1948 **Buchalik, Hoffmann** (BBTS) — **Herbst, Horain** (Cracovia) 3:3 nie dokończono
1954 **Hebda, Herbst** (Wisła) — **Horain, Zawadzki** (Cracovia) 6:4, 6:4, 4:6, 6:1
1969 **Nowak, Śniecikowski** (Nadwiślan) — **Jewak, Galistl** (Chelmek) 6:2, 6:3

* *

- 1935 **Dubieńska, Herbst** — **Szeraucówna, Horain** 9:9 nie dokończono
1954 **Filipówna, Horain** — **Dańda, Moj** (Cracovia) 6:3, 6:0
1969 **Draczowa, Nowak** (Nadwiślan) — **Garbacz, Śniecikowski** 6:2, 6:0

REKORDZIŚCI W MISTRZOWSKICH TYTUŁACH

W historii tenisowych mistrzostw Polski na przestrzeni lat 1921–1969 notujemy w najpopularniejszej konkurencji — grze pojedynczej — kilka wspaniałych rekordów utrzymywania wysokiej formy i wielokrotnego zdobywania najwyższego tytułu — mistrza Polski.

Rekordzistką „wszechpłci” jest Jadwiga Jędrzejowska, która wywalczyła tytuł najlepszej w Polsce aż 22 razy. Na drugim miejscu jest pierwsza i 6-krotna mistrzyni Polski V. Richterówna. Po 3 razy zdobyły

tytuł mistrzyni tenisistki ostatniego 10-lecia Danuta Ryłska i Danuta Wieczorkówna.

Wśród mężczyzn rekordzistą jest W. Gąsiorek — 11-krotny mistrz Polski. Wyprzedził pod tym względem nawet Wł. Skoneckiego „zaledwie” 7 razy szczytującego się najwyższym tytułem. Po 5 razy byli mistrzami dwaj wielcy przedwojenni rywale Ignacy Tłoczyński i Józef Hebda, po 4 razy Licis i aktualny mistrz Polski M. Rybarczyk.

Anegdoty spod Parkowej Góry

CO SIĘ ODWLECZE TO... UCIECZE!

Turniej bez finału — to jak obiad bez deseru, lub dla palacza czarna kawa bez papierosa. Skoro pierwszy turniej w Krynicy (1926 r.) nie mógł się zakończyć na skutek ulewnego deszczu i nadmiernej, jak na jeden kort ilości uczestników, postanowiono przenieść finał pomiędzy pierwszymi raketami Cracovii (Prochowskim) i AZS-u (dr Potuczkiem) do ich rodzinnego miasta, Niestety — mimo iż Park Krakowski, gdzie dr Potuczek był raketą Nr 1, jest oddalony o kilometr od miejsca, gdzie dziś wznosi się hotel Cracovia, a ongiś znajdowało się aż 8 (!) kortów „Białoczerwonych” — nie potrafiono przez szereg miesięcy uzgodnić terminu rozgrywki i nigdy już pierwszego mistrza Krynicy nie wyłoniono.

Oto nauka na przyszłość: albo od razu niech rozstrzyga orzeł czy reszka, albo... obaj „krajanie” złożą wadium, że nie będą się unikać.

42 lata później powtórzyło się to samo ale w Łodzi, skąd finał mistrzostw Zrzeszenia „Włóknierz” przeniesiono do Chełmka, gdzie jednak obaj rywale — Jewak i Warzecha — nawet stale ze sobą trenujący, nie zdobyli się na rozegranie finału.

TA... WILGOĆ!

Po przyjeździe na jeden z turniejów w Krynicy byłem w dobrym nastroju, gdyż podczas określonej podróży koleją (PKS-u wówczas nie było) miałem czas przygotować sobie naciąg na najwyższy ton. Idąc do „Zdrojowej” na spotkanie z kolegami, kupiłem pudełko wazeliny, by nasmarować naciąg. Wróciłem do hotelu bardzo zaspany... Mimo twardego snu budziły mnie jednak co jakiś czas dziwne trzaski — niezawodnie zsychającej się szafy. Jakież było moje przerażenie, gdy rano po otwarciu szafy stwierdziłem, że naciąg pęknięty jest w siedmiu miejscach. Widocznie w pokoju położonym od północnej strony nowa szafa jeszcze nie wyschła, zaś wilgoć to śmiertelny wróg naciągniętej na najwyższy ton rakiety.

— Dobrze, a wazelina nie pomogła? — zapytacie. Nie, bo... nietknięte pudełko znalazłem rano w kieszeni marynarki.

Stąd morał — że tenisista w Krynicy musi mieć mocną głowę, iść spać już przed północą, ale w pokoju nie od północy (położonym).

GDZIE CI FINOWIE?

Podczas jednego z turniejów w Krynicy jakiś przygodny znajomy, wskazując na przechodzącą obok parę tenisistów, zagadnął:

— Kto to jest?

— Aa — wyjaśniłem — to jest Parafińska! I na tym skończyłem, uważając, że nazwisko czołowej zawodniczki Krakowa jest dostatecznie znane.

Następnego dnia jegomość spotyka mnie znowu i zapytuje:

— Kiedyż wreszcie grać będą ci Finowie?

— Jacy Finowie?! — zdziwiłem się — nie ma tu żadnych Finów!

— Coś Pan... — oburzył się jegomość — sam Pan mi wczoraj mówiłeś, jak pokazywałem, że: „to jest para fińska”.

(Tragiczny epilog: Halka Parafińska, kilkakrotnie przed wojną mistrzyni Krakowa, pewnego dnia w czasie okupacji wyszła z domu i... przepadła jak kamień w wodę. Los jej do dziś okryty jest zupełną tajemnicą).

BURDA-OMNIBUS

W sporcie bywają omnibusy, które potrafią zrobić wszystko, bo jeśli sami nie zrobią, to kto? Takim omnibusem był podczas turnieju o mistrzostwo Krynicy w 1958 r. Mieczysław Burda. Był zawodnikiem, organizatorem, malował korty, postarał się o niebrydkie nagrody, a biletów nie sprzedawał chyba tylko dlatego, że na będący wówczas w stadium likwidacji stary stadion każdy mógł wejść przez jedną z dziur... bez biletu.

NAJWIĘKSZE KŁAMSTWO

Podczas jakiegoś turnieju na wyspach Morza Karaibskiego zaczął niemiłosiernie padać deszcz. Nudzacy się zawodnicy postanowili urządzić konkurs na największe kłamstwo z nagrodą 20 dolarów. Przyznano ją Buchholzowi, który oświadczył: „Podczas turnieju w Adenie panował tak straszliwy skwar, że już w drodze ze samolotu do dworca lotniczego dostałem udaru słonecznego”.

U nas lepiej nie rozpisywać takiego konkursu, bo wszyscy zgodnie powiedzieliby: „Był w Krynicy taki turniej, podczas którego nie spadła ani jedna kropla deszczu”.

